

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.
Prenumerata
miejskowa i zamiejscowa wynosi:
rocznie 3 zł — ct.
półrocznie 1 „ 50 „
kwartalnie — „ 75 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

URZĘDNIK

Redakcja i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna, liczbą 9.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 6. centów
od wiersza drobnym drukiem.

w połączeniu

z **PRAWNIK**iem

dwutygodnik poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Lwów 10. Maja 1881. r.

Nr. 9.

Rok III.

Treść: Zaślubiny Następcy Tronu. — Protekcja w obec moralności publicznej. — Administracja (Główna kasa krajowa.) — Stowarzyszenia (Sp. zal. stowarz. urz. w Stanisławowie — I. powsz. Stow. Urz. au. węg. Monar. — Stowarz. zal. urzęd. w Przemyślu. — Krytyczne położenie Banku włościańskiego we Lwowie). — Wiadomości potoczne (Wzajemna pomoc. — Dr. Leona Gellera, zbiór ustaw sądow. — Projekt nowej procedury cyw. — Proj. ust. o ulgach przy konwersji dł. hip. — Dyetariusz a podoficer. — Nominacje w sądownictwie.) — Wiadomości urzędowe (Mianowania, odszczeg. i przen. — Opróżnione posady; Bezwińszowolni; Upadłości.) — Odcinek: Prawodawstwo artelowe u Słowian. — Praktyka sądowa (księga orzeczn. Tryb. — Wypadki praktyczne.) —

OD REDAKCJI. Ponawiamy prośbę o rychłe nadesłanie prenumeraty bieżącej i zaległych należności, zalegającym wykazanych.

Zaślubiny Następcy Tronu.

10. maja 1881 r.

Poświęteczne pierwsze posiedzenie Izby posłów z dnia 28. z. m. zagaikł Prezydent Izby Dr. Fr. Smolka następującą przemową:

»Najwyższy nasz Dom cesarski, »a przedewszystkiem Najj. Państwo, »Najmiłociwszy nasz Cesarz i Król »JMć. i Najmiłociwsza nasza Cesa- »rzowa i Królowa JMć., tudzież Naj- »jaśniejsi Król i Królowa Belgów »obchodzić będą tych dni wzniosłą »uroczystość rodzinną. Jest to uroczy- »stość zaślubin Ich C. i K. Wysokości »Najdostojniejszego Cesarzewicza na- »szego, Arcyksięcia Rudolfa, z Kró- »lewną Stefanią belgijską. Skoro już »w pospolitem życiu kochający rodzice »i ich krewni dają pierworodnemu »z okoliczności tak brzemiennego w na- »stępstwa na całe życie kroku z troski »rodzicielskiej błogosławieństwo i skła- »dają życzenia szczęścia i pomyślności, »o ileż potężniejsze musi być to uczu- »cie, gdy do czystych, szlachetnych »uczuc ludzkich przybywają jeszcze »względy wielkiego znaczenia publi- »cznego, wielkiego znaczenia dla pań- »stwa, gdzie wierne ludy, wiekami »doświadczone w miłości, przywiza- »niu i ofiarności dla Najwyższego »Domu Cesarskiego, w szczęśliwym »i pobłogosławionym związku przy- »szłego piastuna korony przywykły »upatrywać także rękojmię własnego »dobra i własnej pomyślności. To też »widzimy, że te zaślubiny Najdostoj- »niejszego Cesarzewicza naszego stają »się uroczystością narodową w naj- »piękniejszym i najszlachetniejszym

»tego wyrazu znaczeniu, uroczystością »dla wszystkich ludów wielkiego pań- »stwa tego; widzimy, jak wszystkie »warstwy ludności, wszystkie klasy »społeczne współzawodniczą z sobą »w zapale szczerego i serdecznego »wynurzania swych uczuc przywiązania, »wierności i poddania Najwyższemu »Domowi Cesarskiemu i Najdostojniej- »szej Parze narzeczonych. Jestem więc »przekonany, że wy wszyscy, panowie, »równie usilnie pragniecie nadać wy- »raz najgorętszym uczuciom waszym »i życzeniom, by Wszechmocny »zesłać raczył na Najdostoj- »niejszych Narzeczonych bło- »gosławieństwo Swe i szczęście »niezmienne w całej pełni!»

Mniemamy, że jesteśmy tłómaczami uczuc ogółu także naszego stanu, gdy, reprodukując powyższe przemówienie, przyjmujemy je za swoje, za rzetelny wyraz gorących uczuc nas wszystkich.

Szlemy je zaś nie dla tego tylko, iżby je dyktował stosunek nasz jako funkcjonariuszy w machinie Państwa, które kiedyś w Najdostojniejszej Parze dziś zaślubionej powitać ma swych Władców.

Szlemy je raczej jako wdzięczni synowie Narodu, którego część zrządzeniem Opatrzności weszła w skład tego Państwa, który w doznanych już dobrodziejstwach najmiłociwiej panującego mu Monarchy, w Jego łasce i sprawiedliwości, upatruje rękojmię dalszego ziszczenia się uprawnionych swych nadziei, a głęboką cześć i wdzięczność jaką dla Niego odczuwa i wiarą swą weń, przenosi także na Najdostojniejszego Jego Następcę.

Tych też uczuc chcąc być wyrazem, niechaj wolno nam będzie ponowić tutaj gorące życzenia:

by Wszechmocny w całej pełni zesłać raczył na Najdostojniejszych Nowożeńców błogosławieństwo swe i szczęście niezmiennie!

Protekcja

w obec moralności publicznej.

Dziwny to objaw naszego wieku że symonię potępia każdy wykształcony człowiek, uważając ją jako gangrenę w społeczeństwie ludzkim, gdy tymczasem protekcja uzyskuje pomiędzy nami prawo obywatelstwa i rozrasta się swobodnie, nieznajując nawet tamy w opinji publicznej, — a przecież, gdy się tak bliżej przypatrzemy rzeczy, przekonamy się, że pomiędzy protekcją a symonią niema tak wielkiej różnicy, a pierwsza bywała zawsze poprzedniczką drugiej.

Bo cóż jest symonia?... oto taki stan rzeczy w ustroju państwowym, w którym otrzymuje urzędy i posady, przed innymi, ten tylko, komu stosunki majątkowe pozwalają wyłożyć znaczniejszą sumę pieniężną na kupienie sobie nią urzędu.

Coż jest znowu protekcja?... na to odpowiedzieć musimy w ten sam sposób: jest to taki stan rzeczy w ustroju państwowym, w którym otrzymuje urzędy i posady przed innymi ten tylko, komu stosunki społeczne pozwalają wyłożyć znaczniejszą sumę wpływów osobistości sprzyjających, na kupienie sobie nimi urzędu.

Nie zasługa zatem, nie wyższe zdolności i poświęcenie się w służbie publicznej tu rozstrzygają, ale poprostu wpływy możnych, które często z pół-

idiotów fabrykują genjuszów, by w ten sposób ukryć wyrządzoną społeczeństwu niesprawiedliwość i uchylić się od wszelkiej odpowiedzialności.

Za ustępy te skonfiskowała c. k. Prokuratorja państwa pierwszy nakład.

zdolności, jakie dla takich urzędów są zazwyczaj wymagane.

Kto bezstronnem okiem wejrzy w społeczeństwo nasze, przyznać nam musi, że tak jest a nie inaczej.

Taki stan rzeczy dowodzi przede wszystkim nadzwyczajnego upadku moralności w dotyczących kołach, wywiera on nadto demoralizujący wpływ na nasze stosunki społeczne i to w różnych kierunkach.

Demoralizuje najpierw młodzież naszą, która rozpatrując się w stosunkach przychodzi do smutnego przekonania, że nie wiedza, nie zasługa, nie moralność i nieskazitelność charakteru naprzód ją popchnąć są w stanie; stara się więc głównie o protekcję, a pozostawiając wszystko inne na uboczu tą drogą zmierza do wytkniętego celu.

A któż zmierzyć zdoła, jak szkodliwy wpływ wywiera ta protekcja na nasz samorząd?

Bo oto, my wybieramy ludzi zaufania z pośród siebie i wysełamy ich do Reprezentacji państwowej, by bronili praw naszych, wysełamy ich w przekonaniu, że są to ludzie niezawisli, którzy nieoglądając się na swoje sprawy prywatne, będą stać na straży naszych interesów publicznych, chociażby potrzeba narazić się rządowi i stanąć z nim do walki.

Dziś bowiem widzimy często, że niejeden delegat uzyskawszy mandat, czyni starania przedewszystkiem pro domo sua i wszelkiego wpływu swego używa ku temu, by krewnych swoich, protegowanych, sąsiadów i powinowatych popchnąć w górę, pomieszczać ich na korzystnych posadach, bez względu na to, czy położyli dostateczne zasługi, czy złożyli dowody odpowiednich

Prawodawstwo artelowe u Słowian.

Zasada wspólnej pracy oddawna znaną była Słowianom i wśród ludu znajdowała rozliczne zastosowania. Zasada artelu zwłaszcza w Rosji znaną jest nawet ludziom prostym, jest ona uświęconą zwyczajem. Nie ulega wątpliwości, że na wyrobienie tej formy kooperacji miał znaczny wpływ rozwój przemysłów wywozowych. Prawie wszystkie jednak istniejące artele nie mają wcale przez prawo określonego znaczenia i zasad. Opierają się one wyłącznie na prawie zwyczajowym, ponieważ w Carstwie nie ma wcale ustawy prawodawczej o artelach. Prawo wyróżnia tylko niektóre przedsiębiorstwa artelowe mające bezpośredni wpływ na interesy całego kraju. Właściwe zaś artele znajdują się po za prawem, w położeniu najniekorzystniejszym.

Nie mając prawodawstwa artelowego, napotykamy jednak oddzielne ustawy o stowarzyszeniach tego rodzaju; lecz i te ustawy zarówno charakterem swoim jak i czasem pojawienia się w zbiorze praw, dowodzą że artel sama przez się niewiele zwracała uwagę władzy prawodawczej. Wszystkie te bowiem ustawy o artelach wydane są wcale nie w ich interesie, lecz w interesie osób

i instytucyj, korzystających z pracy artelowej, które wedle opinii powszechnej potrzebują opieki rządu. Praca arteli giełdowych zaczęła zyskiwać szerokie zastosowanie, używanie tej pracy okazywało się bardzo korzystnym dla stanu kupieckiego, i oto prawodawca wszędzie i zawsze popierając rozwój handlu, wprowadza do zbioru praw szeregi artykułów ustanawiających dla artelu giełdowego pewne stałe normy. Ważność rozwoju żeglugi rozumie rząd również. Przed zastosowaniem pary, holowanie statków przez burłaków było niezbędnym czynnikiem dla żeglugi, wskutek tego prawodawca poświęca dosyć miejsca artelom burłaków. Przemysł górniczy wszędzie oddawna jest pieczołowicie dziećciem rządu, dla tego też prawodawca uważał za potrzebne powiedzieć kilka słów o artelach zajmujących się górnictwem i t. d. Charakter przepisów o artelach jeszcze bardziej utwierdza nas w tem cośmy wyżej powiedzieli. W artykułach poświęconych artelom prawie wcale nie widać chęci zabezpieczenia tych stowarzyszeń od ucisku zewnętrznego, a przeciwnie wybitnie uwydatnia się dążenie do stawiania warunków na korzyść tych, co używają usług artelów i zabezpieczenia przedsiębiorców od szkód, jakie by im artele zrządzić mogły.

Tym sposobem prawodawstwo tych stowarzyszeń daleko mniej odpowiada ich inte-

resom i we wszystkich przypadkach stoi po stronie przedsiębiorców. W ogóle ustawy artelowe prawodawcze zupełnie nie odpowiadają i nie wchodzą w ducha organizacji artelowej.

Przy opracowaniu ustaw dla arteli przemysłowych prawo samorządu zostało w całej czystości, gdy ustawodawcy mieli na widoku interes samego tylko artelu. Gdy tylko jednak życzone sobie osłaniać czyje bądź interesy postronne, zaraz występują rozmaite ograniczenia. Przykład tych ostatnich napotykamy w tych przepisach, które ustanowiono dla artelów kowali i szewców w gubernji twerskiej; w przepisach dotyczących robotników najemnych i t. d. Inny podobny przykład przedstawiają artele giełdowe moskiewskie. Kupiecko moskiewskie, chcąc sobie zapewnić największe bezpieczeństwo przy korzystaniu z usług artelów giełdowych, opracowało w r. 1864. przy pomocy komitetu giełdowego, przepisy określające pewien porządek przy formowaniu artelów, nakładające na nie obowiązek składania pewnej kaucji i t. p. ciężary, które by przez same artele przy samoistnej ich organizacji z pewnością nie były przyjęte.

Zresztą wszelkie inne artele, stanowiące bardzo liczną grupę, stoją po za obrębem prawa. (*Gaz. hand.*)

I jakaż różnica pomiędzy symonią a protekcją?

Tam otrzymywano urząd za pieniądze — tu otrzymuje się urząd kosztem swobody w strzeżeniu praw wyborców.

Tam ceną był marny pieniądz, tu zaś rzecz cenniejsza, bo niezawisłość w strzeżeniu dobra i praw społeczeństwa które protegujący reprezentuje, w strzeżeniu go przed ciężarami, jakie ono ma ponosić, przed ograniczeniem swobód, jakiego może doznać.

I rzecz dziwna; społeczeństwo nasze nie rumieni się wcale na wspomnienie takiej protekcji, stała się ona przeciwnie utartą monetą w naszym życiu społecznym, a hasło „do ut des“ stało się ogólnem.

I w obec takiego stann rzeczy czyż można jeszcze mówić o moralności publicznej?

Czyż można się dziwić, że w obecnym upadku moralności publicznej, wytwarzają się w Europie takie wstrętne choroby społeczne, jakich paroksyzmy widzieliśmy w ostatnim lat dziesiątku w różnych stronach cywilizowanego świata?

Na takie choroby jedyne lekarstwo umoralnienie społeczeństwa, ale to umoralnienie potrzeba przeprowadzić we wszystkich jego warstwach, a rozpocząć u góry, u wyżyn tego społeczeństwa.

Bo trudno żądać moralności od maluczkich, jeżeli ci u góry widzą deptaną sprawiedliwość, kosztem praw swoich.

We krwi, w sercu leży choroba, krew więc leczmy przedewszystkiem, a potem ustaną dopiero wrzody na ciele społeczeństwa naszego i będziemy mogli mieć nadzieję, że straszna choroba ustąpi.

ADMINISTRACJA.

Główna kasa krajowa.

Dotychczas były ustanowione ze względu na obszerniejszy zakres czynności trzy główne kasy krajowe, a to w Wiedniu dla prowincji Niższoaustriackiej, w Pradze dla Czech i, jako jedna z największych, we Lwowie dla kraju naszego. — Dowiadujemy się obecnie, że posady Dyrektora i kontrolora głównej kasy krajowej we Lwowie w VI i VII randze mają być zniesione i że w tej mierze zapadła już decyzja w Ministerstwie skarbu, by odtąd tutejszą kasę zaliczano do kas krajowych (prowincjonalnych) drugiej kategorii, w skutek czego odtąd dyrektor kasy zostawać będzie w VII. randze, a kontrolor w VIII.

Dowiadujemy się dalej, że Ministerstwo skarbu powzięło decyzję swą w tej mierze na wniosek c. k. krajowej Dyrekcji skarbu, która wniosek swój. zniesienia dwóch najwyższych rang, tem motywowała, że czynnościami głównej kasy nie konieczne kierować muszą przełożeni w VI. i VII. randze

i że czynności kasy odbywać się będą z zwykłym trybem, chociaż przełożeni jej zostawać będą w VII i VIII randze.

Wiadomość ta powoduje nas do niektórych uwag, jak mniemamy, nie pozbawionych podstawy.

I tak najpierw; — sama zmiana w randze przełożonych nie byłaby może ostatecznie krzywdą dla innych urzędników kasowych, zwłaszcza, że posady takie rzadko kiedy się opróżniają, gdyby nie to, że oddziaływa ona także wstecz na urzędników niższej rangi. Gdy bowiem dotąd byli systemizowani: Dyrektor w VI, kontrolor w VII, trzech kasjerów w VIII, siedmiu adjunktów w IX, sześciu oficjalów w X, a sześciu asystentów w XI randze, obecnie po zniesieniu VI rangi cofnięto następne o jedną wstecz, i to tak, że siedmiu adjunktów IX rangi zupełnie odpada.

Zmiana ta i redukcja nie byłyby też tyle krzywdzącymi, gdyby głównej kasie zarazem ujęto jakie agendy dotychczasowe, lub gdyby czynności jej pod jakimkolwiek względem miały się zmniejszyć, lub miały albo mogły być uproszczonemi. Wiemy jednakże, że dzieje się wprost przeciwnie, że owszem czynność kasy głównej wzrasta z każdym dniem, a nawet niema widoków, by w przyszłości choćby cokolwiek się zmniejszyła; przypominamy tylko, że n. p. indemnizacja, co do której oddania Wydziałowi krajowemu już od lat tylu toczyły się pertraktacje, a której fundusz dziesiątki milionów przedstawia, dotąd pozostaje w zarządzie rządowym i przy głównej kasie, i podobno nie tak prędko z niej wyjdzie.

Wreszcie zmiana ta i redukcja tutejszej głównej kasy krajowej do kas niższorzędnych nie byłaby tyle uderzającą, gdyby i w innych prowincjach gdzie kasy takie istnieją takąż redukcję przeprowadzono. — Tak jednakże wcale rzecz się nie ma; nie słyszemy bowiem ani o powszechnem na całą Monarchję w tym względzie zarządzeniu, ani też o poszcze-

PRAKTYKA SĄDOWA.

Księga orzeczeń

c. k. najwyższego trybunału

Nr. 110 *).

Przyjęcie ubezpieczenia przez Towarzystwo ubezpieczeń li tylko na wzajemności oparte, nie jest czynnością handlową po myśli art. 27. l. 3. kod. handl. — Towarzystwa ubezpieczeń li tylko na wzajemności oparte nie są spółkami handlowymi.

Orzeczenie to opiera się na następujących względach:

Jak wiadomo, istnieją wprawdzie w Austrii przepisy polityczne, które prawią o potrzebnem do zakładania towarzystw ubezpieczeń przyzwoleniu i urządzają nadzór zwierzchniczy państwa, tudzież obrót ich majątkiem, jak to w szczególności czyni regulamin rozporząd. min. z dn. 18. sierpnia 1880. r. l. 110 ogłoszony; jednakże pod względem natury prawnej kontraktu o ubezpieczenie, którego i ustawa handlowa nie uwzględniła, dotąd jeszcze ciągle rozstrzygają postanowienia kod. cywilnego (§§ 1287 do 1292).

*) P. N. 8. str. 58. „Urzędnika“ w połączeniu z „Prawnikiem“.

Pierwszem pytaniem, które tutaj rozwiązać należy, jest to, ażali ubezpieczenie za opłatą premji, uskutecznione przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, jest także po myśli art. 27. l. 3. kod. handl. samo przez się przedmiotową czynnością handlową. Pytanie to było już przedmiotem dyskusji przy obradach nad kodeksem handlowym, przy których jednak większość komisji norymberskiej (p. protokołu str. 5056) takową uchylili. Jakkolwiek odnośnie protokoły nader są cennym materiałem do interpelacji kodeksu handlowego, szczególnie tam, gdzie rozchodzi się o zbadanie dążności, jaka ustawodawstwu przewodniczyła, to jednak opieranie się jedynie na nich nie byłoby dostatecznem, lecz należy wywieść odpowiedź li tylko z pojęcia kontraktu o zabezpieczenie i z rdzennego charakteru czynności handlowej w ogólności.

Kontraktem zabezpieczenia jest według §. 1288 k. c. owa umowa, mocą której bierze kto na siebie szkodę, która drugiemu bez jego winy wydarzyłaby się mogła i obowiązuje się, za pewną ceną dać mu umówione wynagrodzenie.

Już zamieszczenie postanowień o tym kontrakcie pomiędzy owymi o kontraktach losowych, mających tę cechę, że strony przypadkowi pozostawiają rozstrzygnięcie, która z nich z kontraktu korzyść odnosi, dowodzi, że i nasze cywilne prawo pojmuje kontrakt ase-

kuracyjny jako umowę spekulacyjną. Do tego jednak i to na leży, by świadczenie wzajemne ubezpieczonego było ściśle oznaczone i by tenże po nad takowe żadnej dalszej nie ulegał odpowiedzialności.

Tak samo i handlowe prawo w całej swej treści rdzeń pojęcia czynności handlowej opiera na spekulacji, na nadziei i na osiągnięciu zysku, czyli pomnożenia mienia, a gdzie tego celu nie masz w czynności prawnej przynajmniej po jednej stronie, nie może być mowa o czynności handlowej.

Wzajemne zaś ubezpieczenie polega na umownej woli kilku osób, ponoszenia wspólnie szkody, którąby jedna z nich ponieść mogła w skutek zdarzenia przypadkowego, a celem premji z reguły z góry płacić się mającej jest li tylko przysporzenie funduszu na pokrycie zeń szkody, jakaby w pewnym okresie czasu wydarzyć się mogła któremu z członków stowarzyszonych. Celem takiej umowy nie jest przeto nabytek mienia, lecz raczej utrzymanie już istniejącego; każdy członek jest ubezpieczonym pod względem swojej szkody, a zarazem ubezpieczającym szkodę reszty; wkładka niszczać się mająca nie jest premją po myśli §. 1288 k. c., z której uiszczeniem ustaje wszelka dalsza odpowiedzialność ubezpieczonego, a która w wypadku, gdy szkody wynagrodzić się mające nie dosięgają wysokości wpłat, jest zyskiem ubezpieczonego, lecz

gólnych gdzie indziej, prócz u nas zarządzonych podobnych reformach. Czyżby więc to wyjątkowe dla naszego kraju zarządzenie miało być dowodem, że rząd, sprzyjając naszemu krajowi, chce go uwolnić od zbytecznej liczby urzędników, choćby krajowców? czy rzeczywiście kraj nasz jest już tak hojnie wyposażony w urzędników, że redukcja ich a względnie ich płac, jest interesem kraju wskazaną, chociażby oddziaływała bardzo dotkliwie na biedę i nędzę tych istnych tiałych murzynów?

Zdawałoby się, iż tak rzecz się ma rzeczywiście, zwłaszcza, że inicjatywa do tej redukcji wyszła z łona władzy krajowej, bo tujszej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu, — a więc władzy, której stosunki kraju i służby w nim najlepiej powinny być znajome.

A jednak wygląda to nie bardzo do prawdy podobnem. Wiedząc, jakimi były przeszłe rządy centralne dla kraju naszego, trudno przypuścić, iżby przeprowadzona za ich czasów organizacja urzędów w takim była duchu poprowadzona, iżby raczej większe niż potrzeba, aniżeli niewystarczające siły urzędnicze służbie krajowej do dyspozycji pozostawiała. Wiadomo raczej, że za onych to rządów wprowadzono ów system oszczędności, zasadzający się na tem, by nawet z wymierzonych według najściślejszej potrzeby posad urzędniczych przy każdej nadarzonej sposobności wakansu bodaj część jaką nie obsadzać przez czas ile możności najdłuższy, by oszczędzać na płacach urzędników, na ich uprawnionych nadziejach awansu, na ich wreszcie przy wakansie nie obsadzonym wzmoczonej pracy i bardziej wyętej sile roboczej. Ten Depretowski system oszczędności, który przez długi czas utrzymywał się u nas we wszystkich działach administracji państwowej, tak politycznej, jak sądowniczej, jak wreszcie skarbowej, — ustał już, Bogu dzięki, od niej

kiego czasu w sądownictwie i administracji politycznej, gdzie owszem zazwyczaj czas interkalendarjów jest stosunkowo krótkim; a pozostał li tylko u naszej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu, gdzie wszedł jakby w krew i życie kierownictwa i pomimo zmiany onegoż u góry kwitnie w jak najlepsze, bez widoków rychłego onegoż wykorzenia, jak gdyby dla potwierdzenia zdania, że trudno o zmianę systemu bez zmiany wykonawców onegoż. W następstwie też systemu tego czynią się owe, w tem piśmie już należycie nacechowane oszczędności na urzędnikach podatkowych. Z tegoż samego systemu oszczędności płynie, że opróżnioną posadę Dyrektora kasy głównej, z którą łączy się płaca 2.800 zł., nie obsadzono przez 3 lata i tem samem na urzędniku tujeszo krajowym przeszło 8.000 zł. zaoszczędzono; niemniej, że blisko 7 posad niższych rang od niepamiętnych czasów przy główn. kasie nieobsadzano, lecz wyzyskiwano pracę i wolność innych pracowników.

Otóż ten to system oszczędności wywołał także ową redukcję u naszej głównej kasy krajowej.

Nie dziwny się wcale, że w obec takiego wniosku władzy administracyjnej krajowej Ministerstwo zarządziło projektowaną reformę. Dziwny się jedynie temu, że taż krajowa władza administracyjna proponując podobne oszczędności, nie uznała za stosowne sięgnąć w nich głębiej, a raczej wyżej i objąć niemi przedewszystkiem siebie samą. Namby się bowiem zdawało, że jeżeli prawdą jest, iż czynności kasy głównej odbywać się będą tym samym trybem jak dotąd, chociaż przyłożeni jej nie będą w VI i VII lecz w VII i VIII. randze, toć i czynności c. k. krajowej Dyrekcji skarbu odbywałyby się tym samym trybem jak dotąd, chociażby przełożony jej nie był w randze IV., lecz w V. lub VI., a jej członkowie nie w

randze VI lecz VII. i t. p. — Taka oszczędność byłaby przedewszystkiem bardzo skuteczną dla skarbu publicznego, a nadto dla podwładnych bardzo przykładną; po takim przykładzie żaden już urzędnik nie mógłby użalać się na redukcję, któreby w podobnym jak powyżej kierunku zaprowadzono. — Pókiyż zaś to nastąpiło, nie możemy znaleźć dostatecznego usprawiedliwienia dla omówionej tutaj tytułem oszczędności zaprowadzonej redukcji.

Mi. N.

STOWARZYSZENIA.

Spółka zaliczkowa stowarzyszenia urzędników w Stanisławowie.

Stowarzyszenie to, które za siódmy rok samoistnego istnienia swego złożyło zamknięcie rachunkowe za rok 1880 na Walnem Zgromadzeniu odbytem w lutym b. r., wykazuje, że w roku 1880 wynosił:

Zapasy kasowy w książeczkach banku zaliczkowego i w papierach wartościowych 1.569 złr. 96 ct., zaliczki udzielone członkom 7.909 złr. 49 ct., czyli razem stan czynny 9.479 złr. 45 ct.

Suma wpłaconych udziałów wynosi 8.060 złt. 81 ct. Fundusz rezerwowy 7.764 złr 34 ct.

Koszta zarządu a mianowicie wynagrodzenia funkcyjnarzów 150 złr., inne wydatki 39 złr. 15 ct., razem 189 złr. 15 ct. Na bursę imienia Kraszewskiego udzieliło stowarzyszenie na rok 1880 55 złr. 36 ct.

Uzyskano czystego dochodu do podziału jako dywidendę 693 złr. 19 ct.

jest ona li tylko zaliczką, a ubezpieczający odpowiada nadto przy wzajemnem ubezpieczeniu w części krotnej za szkodę innego członka, o ile jej nie pokrywają uiszczone zaliczki, ma zaś także prawo udziału w ewentualnej nadwyżce i otrzymania przypadającej z niej nań części w formie oznaczonej.

W tem prawnem zapatrywaniu niczego nie zmienia ewentualne statutowe umorzenie funduszu założenia, lub przysporzenie funduszu rezerwowego, pozostającego, jak długo trwa spółka, własnością wszystkich członków. Jeżeli zaś prócz ubezpieczonego są stałymi członkami także kapitaliści, którzy w zamian za ryzyko swego kapitału mają osobny udział w zysku, wówczas nie masz już wzajemnego towarzystwa ubezpieczeń, lecz jest spółka mieszana, do której zasady o tamtem nie mają zastosowania.

Gdzie tedy stowarzyszenie składa się li tylko z wzajemnie ubezpieczonych, a premja nie jest stałą bez dalszej odpowiedzialności, tam zachodzi w umowie brak znamion kontraktu ubezpieczenia w §. 1288 k. c. urzędzonego, również jak przedmiotowej czynności handlowej, pomimo czego jednak czynność podmiotowo może być handlową po stronie ubezpieczonego, np. kupca, który prowadząc przedsiębiorstwo zabezpiecza swe towary w wzajemnem towarzystwie ubezpieczeń.

Gdy zaś przedmiotem artykułu 271. k. h. są li tylko przedmiotowe czynności handlowe, przeto okazuje się uzasadnionem zapatrywanie, że zabezpieczenie przez wzajemne towarzystwo ubezpieczeń za opłatą premji nie ulega postanowieniu ustępn 3. tegoż artykułu.

Przechodząc do drugiego pytania, aże li wzajemne towarzystwa ubezpieczeń jako spółki handlowe traktowane być winny, to i tu znów najwyższe znamię każdej spółki handlowej przed oczyma mieć należy. Podstawą tychże jest wszędzie myśl, że stowarzyszenie się osób w tym celu przyszło do skutku, by zawierać z osobami trzecimi czynności do zarobku zmierzające.

Jawnej spółce handlowej (art. 85.), spółce komandytowej (art. 150.) i spółce komandytowej na akcje (art. 173.) już ustawa stawia jako cel, prowadzenie czynności handlowych, a gdy zabezpieczenie wzajemne po myśli art. 271--3 k. h. przedmiotowo nie jest czynnością handlową, przeto już tem samem takie towarzystwo nie mogłoby do tej kategorii być zaliczonym. Lecz i do spółek akcyjnych nie możnaby zaliczać towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, chociażby dlań taką obrano formę; każdą bowiem spółkę handlową a więc i spółkę akcyjną, zakłada się w tym celu, by zawierać czynności z trzecimi osobami po za towarzystwem jako osobą prawniczą stojącymi, podczas gdy wzajemne towa-

zystwo ubezpieczeń ogranicza swą działalność li tylko na wewnątrz, na koło swoich własnych członków, o ile nie rozchodzi się o li tylko prywatno-prawną lokację jego funduszy, a osiągnięcie zysku przewyższającego pokrycie potrzebnego funduszu rezerwowego wprost jest wykluczone. Nie może to tedy żadnego mieć wpływu na prawną naturę wzajemnego towarzystwa ubezpieczeń, gdy czynności swe załatwia w formie kupieckiej, i wybór swego zarządu, swe prawa i obowiązki na wewnątrz i na zewnątrz, tudzież rozwiązanie i likwidację towarzystwa urządzi według przepisów dla spółek akcyjnych wydanych, jak też dotąd towarzystw wzajemnych ubezpieczeń nigdy do rejestru handlowego nie wpisywano.

To samo znaczy się, jak się to przez się rozumie, w wyższym jeszcze stopniu o zakładach wzajemnych ubezpieczeń pod zarządem publicznym zostających.

Zapatrywanie to potwierdza także powołane już rozporządzenie ministerjalne z d. 18. sierpnia 1880. r., które w szczególności temu zaradza, iżby wzajemne towarzystwa ubezpieczeń nie mogły przyjmować charakteru towarzystw zarobkowych, wzbraniając w §. 19. rozdzielania nadwyżki przed splatą funduszu założenia i przed utworzeniem w wymaganej wysokości funduszu rezerwowego, a zakazując wyraźnie w §. 13. przyjmowania reasekuracji zysków innych towarzystw.

Ruch członków przedstawia się następująco: Z końcem roku 1879. było 110 członków, przystąpiło w ciągu r. 1880. 23, razem było 133 członków, wystąpiło w roku 1880 11, więc ilość członków z końcem roku 123, z udziałami w gotówce wpłaconymi w sumie 8.060 złr. 81 ct. Ten stan członków w porównaniu z końcem roku 1879 okazuje się większym o 12 członków, a stan udziałów większym o 726 złr. 16 ct.

Ogólny obrót kasowy wyniósł 22.350 złr. 25 ct.

Nie mając pod ręką dokładnego sprawozdania z ruchu stowarzyszenia ani z odbytego Walnego Zgromadzenia, ograniczyliśmy się na podaniu powyższych dat, które nam zakomunikowano.

Pierwsze powszechne Stowarzyszenie Urzędników austro-węgier. Monarchii.

W miesiącu Marcu weszło do tego Stowarzyszenia 551 nowych wniosków asekuracyjnych na 648.561 zł. kapitału i 3.730 zł. rent, a zawarto 386 umów na kapitał zabezpieczony w sumie 424.011 zł. i na zabezpieczone renty w sumie 2.430 zł. — Stan ogólny działu ubezpieczeń życiowych przedstawiał z dniem 31. marca r. b. 35.182 ważnych umów asekuracyjnych na sumę 33.468.960 zł. kapitału, a 80.740 rent, z których suma 739.512 zł. kapitału a 9036 rent była reasekurowaną. — Z powodu wypadków śmierci w I. kwartale r. b. zaszłych, zgasło 86 umów, z których zapadła do wypłaty suma 68.150 zł. — Premje zapadłe w marcu wynosiły 67.542 zł.

Rada zawiadowcza powyższego Stowarzyszenia uchwaliła z powodu zaślubin J.C. i Kr. Wysokości Następcy Tronu Rudolfa z królową Stefanią Belgijską, nadać cztery wyprawy ślubne po 250 zł. niezamożnym osieroconym córkom byłych członków Stowarzyszenia.

Koniecznym jest tedy także wniosek, że towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń nie są spółkami handlowymi.

(Uchwała z dn. 30. marca 1881. r. do l. 834 ex 1880. r.)

Wypadki praktyczne.

Do dekr. nadw. z 22. czerwca 1836. Nr. 145 Zb. ust. sąd.

W sprawie egzekucyjnej krakowskiego Towarzystwa zaliczkowego przeciwko Jakóbowi M. dozwolono na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty reszt. sumy weksl. 364 złr. 89 ct. egzekucyjnej sprzedaży ruchomości dłużniczych i wezwano Sąd pow. w Ch. o przeprowadzenie takowej.

W skutek prośby dłużnika wstrzymał Sąd pow. licytację uchwałą z dn. 16. września 1879 l. 12420 za złożeniem kaucji w kwocie 10 złr. aż do rozstrzygnięcia sporu, wiszącego w Sądzie krajowym o uznanie za zgasłe prawa egzekucji skutkiem zapłaty powyższej pretensji, a c. k. Sąd wyższy potwierdził tę uchwałę orzeczeniem z dn. 30. czerwca 1880 l. 7482 podwyższając kaucję na 25 złr., ponieważ żądanie egzekuta Jakóba M. zasadza się na księżeczce udziałowej Towarzystwa za-

Stowarzyszenie zaliczkowe urzędników w Przemysłu.

Ruch w I kwartale 1881 r.

Przychód: Pozostałość gotówki w kasie z końcem grudnia 1880 — 488 złr. 18 ct., Wpłacono tytułem wkładek na udział 2.810 złr. 79 ct., tytułem wkładek oszczędności 2.525 złr. 92 ct., do funduszu rezerwowego 16 zł. Zwrócone zaliczki 290 złr. 64 ct. Pobrano procentu 9%, od zaliczek 549 złr. 46 ct. Odsetki od ulokowanych kapitałów 52 ct. Czyni razem 9.300 złr. 51 ct.

Rozchód: Zwrócone wkładki na udział 144 złr. 27. ct. Zwrócone wkładki oszczędności 2.129 złr. 69 ct. Udzielone zaliczki 3.410 złr. Zapłacone od setki od wkładek oszczędności 111 złr. 59. ct. Wypłacono tytułem dywidendy za rok ubiegły (1880) 69 złr. 91 ct. Koszta administracji i inne drobne wydatki 211 złr. Gotówka w kasie z końcem I ćwierćrocza 24 złr. 05 ct. Czyni razem 9.300 złr. 51 ct. Ogólny ruch kasowy 18.365 złr. 97 ct.

Jan Szuwalcki

członek dyrekcji i skarbnik

Przemysł dnia 9 kwietnia 1888.

Krytyczne położenie finansowe Banku Włociańskiego we Lwowie.

Z różnych bardzo poważnych stron zwracano uwagę na szkodliwy wpływ, który bank rustykalny na stan materialny naszych włościan wywiera, przez wywłaszczenie tak znacznej ilości gospodarzy wiejskich przyczyniając się mimowoli do kwestji socjalnej, dotąd u nas nieznanej

Głosy owe, które w dziennikarstwie naszym z należytym ocenieniem doniosłości tej sprawy tyle razy słyście się dały, uwalniają nas od obowiązku poruszenia i omówienia

liczkowego, przeto i uchwała Sądu powiatowego ma swe usprawiedliwienie po myśli §. 3. dekr. nadw. z 29. maja 1845 Nr. 889 względnie §. 2. dekr. nadw. z dn. 22. czerwca 1836 Nr. 145 Zb. ust. sąd.

C. kr. Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości z mienił jednak obie uchwały Sądów niższych i odmówił prośbie dłużnika o wstrzymanie egzekucji.

Powody: W wypadku niniejszym nie rozchodzi się wcale o zastosowanie §. 3. dekr. nadw. z dn. 29. maja 1845. r. nr. 889 Zb. u. sąd. odnoszącego się do sporu excydyjnego (o wyłączenie), na który się c. k. sąd wyższy oprócz §. 2. dekr. nadw. z 22. czerwca 1836. r. nr. 145. Zb. u. s. powołał, lecz jedynie o zastosowanie ostatniego postanowienia, które wcale nie jest identyczne z pierwszym.

Wniesione zaś przez dłużnika podanie nie wykazuje bynajmniej warunków zastosowania tego postanowienia.

Dłużnik bowiem nie przedłożył dokumentu, dowodzącego w zupełności fakt, rzekomo później (po wydaniu nakazu płatniczego) nastąpienie spłaty owej kwoty resztującej, dla której ściągnięcia egzekucję uzyskano. Chce on jedynie stracić kwotę, która się jemu (Jakóbowi M.), jako członkowi towarzystwa zaliczkowego, po rzekomo nastąpieniu wypowiedzenia ma należeć. Zachodzi jednakże pyta-

nie czy M. rzeczywiście i kiedy wniósł należyte wypowiedzenie swego wystąpienia z towarzystwa, które jest związkiem o nieograniczonej poręce, i o ile przysługuje mu prawo żądania zwrotu swego udziału, tudzież w szczególności, czy ten udział jemu rzeczywiście w owej wysokości wypłaconym zostanie, która się z księżeczki udziałowej okazuje i czy przeto zachodzą tutaj ustawowe warunki kompensaty (§. 1438 u. c.)

Zamknięcie rachunkowe z roku 1880.

Aktywa:

Saldo kasy centralnej	163.998.59
Zasoby gotówki w kasach powiatowych	38.572.99
Pożyczki hipoteczne	7,258.063.97
Pożyczki hipot. bezprocentowe	10.800.46
Pożyczki komunal.	125.264.87
Pożyczki komunal. bezprocentowe	765.36
Należności na nabytych realnościach i nieruchomościach	229.835.36
Efekta w wartości	203.094.10
Eskontowane weksle	18.255.—
„ listy zast. i kupony	129.964.50
Efekta funduszu emerytury	72.565.57
Realność pod l. 14. przy ulicy Jagiellońskiej we Lwowie	151.221.38
Przedmioty inwentarza	18.895.54
Dłużnicy w rachunku bieżącym	907.511.70
Pożyczki głodowe	8.961.54
Odsetki zaległe i bieżące od pożyczek hipot.	1,578.236.27
Odsetki zaległe i bieżące od pożyczek komun.	6.860.73
Udział funduszu asekuracyjnego w zaległościach ratalnych	276.427.44
Salda rozmaitych rachunków	964.171.62
	12,163.475.99

nie czy M. rzeczywiście i kiedy wniósł należyte wypowiedzenie swego wystąpienia z towarzystwa, które jest związkiem o nieograniczonej poręce, i o ile przysługuje mu prawo żądania zwrotu swego udziału, tudzież w szczególności, czy ten udział jemu rzeczywiście w owej wysokości wypłaconym zostanie, która się z księżeczki udziałowej okazuje i czy przeto zachodzą tutaj ustawowe warunki kompensaty (§. 1438 u. c.)

O powstrzymaniu zaś egzekucji za złożeniem kaucji, nie może być mowy wedle ustawy tu decydującej. Ustawa bowiem nie zadowala się prostym poświadczeniem (uprawdopodobnieniem, Bescheinigung), którego niedostateczność przez złożenie kaucji mogłaby być uzupełniona, lecz wyraźnie wymaga dokumentów, dostarczających zupełnego dowodu i dlatego też nie zawiera postanowień co do dopuszczalności kaucji.

(Orzeczn. najw. trzb. spraw. z 27. paździer. 1880. r. l. 11.692).

Podanie o polecenie małżonce, by też do swego męża pouróciła, może być wniesionem u sądu miejsca, w którym małżonka na teraz mieszka.

Jan B. wniósł do krakowskiego sądu krajowego podanie o polecenie swej żonie,

Pasywa :

Wkładki udział. pożyczek hip.	552.719 50	
bezprocent.	8.355—	
Wkładki udział. pożyczek kom.	5 720—	
bezprocent.	400—	567.234 50
Asygnaty kasowe w obiegu	1.314 650—	
Listy zastawne w obiegu	7.716.800—	
Obligacje komunalne w obiegu	90.500—	
Wylosowane do wypłaty przypadle listy zast.	869.000—	
Wylosowane do wypłaty przypadle oblig. komunalne	8.100—	
Fundusz emerytury	73.069 72	
Fundusz rezerwowy	302.510 88	
Fundusz asekuracyjny	354.496 72	
Osobna rezerwa	129.866 62	
Odsetki od listów zastawnych	251.370—	
Dywidendy dla wkładek udział.	72.508 18	
Zaległe odsetki na asygnatach kasowych	27.578 18	
Zgóry pobrane odsetki od weksli	141 70	
„ „ „ od pożyczek hip.	711 74	
„ „ „ od pożyczek kom.	397 37	
Wierzyciele w rach. bieżącym	192.006 60	
Saldo zysku	192.533 92	
		12.163.475 99

Otóż kilkakrotnie już w czasopiśmie naszym zwracaliśmy uwagę na smutny fakt z samej natury i sposobu założenia tudzież z interesów banku włościańskiego wynikający, że suma zaległości tak odsetek jak i rat kapitałnych koniecznie rok rocznie wzrastać musi. Owoż i w niniejszym bilansie suma zaległości się wzmogła. Już bilans z r. 1879 wykazuje sumę zaległych odsetek (od pożyczek hipotecznych i komunalnych) w kwocie 1.579.022 złr., zaś w obecnym bilansie z r. 1880 figuruje suma tych zaległości w kwocie 1.585.097 złr., progresywnie to podnoszenie się tej cyfry doprowadzi koniecznie do ruiny banku, albowiem przytem i zaległości rat kapitałnych stosunkowo wzrastają, a tyle

zaległości z czasem oczywiście z dalszym bytem banku pogodzić się nie da, z kad bowiem bank weźmie fundusze do wypłacenia odsetek wierzycielom i posiadaczom listów zastawnych, zwłaszcza przy tak kosztownej administracji. Wartość tych zaległości jest zresztą wątpliwa, albowiem one na rzecz banku zabezpieczone są tylko na chałupach i sprzedać się nie dających gruntach chłopskich (*Ekon.*)

(Dok. nast.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wzajemna pomoc. Komisja statutowa ukończyła już obrady nad przedłożonym jej przez sprawozdawcę projektem statutu, który obecnie jest przedmiotem obrad pełnego koła zajmującego się wprowadzeniem towarzystwa w życie. Mamy nadzieję, że już przyszedł numer pisma naszego poda Czytelnikom naszym uchwalony projekt statutu i powiadomienie o ostatecznych krokach ku zawiązaniu towarzystwa.

Dra Leona Gellera zbiór ustaw sądowniczych (Oesterreichische Justizgesetze), o którym czyniliśmy już krótką wzmiankę, a niebawem w właściwej rubryce bliższą podamy wiadomość, zyskał w kołach prawniczych powszechnie uznanie. Tem spowodowany nakładca (M. Perles w Wiedniu) urządził jeszcze dwa nakłady tego zbioru, jeden w 2 tomach oprawnych (7 zł. 50 ct.), drugi w 5 tom. opr. (8 zł.) — Ponadto pojawi się w skutek licznych żądań, do Autora wystosowanych, niebawem dalszy ciąg wydawnictwa które obejmie w dalszych zbiorach Dra L. Gellera: austr. przepisy podatkowe, tudzież administracyjne objaśnione, z orze-

czeń władz. Również wychodzić będą od czasu do czasu dodatki do wszystkich tych wydań, obejmujące późniejsze przepisy.

Projekt nowej procedury cywilnej wniósł rząd na posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa z d. 28. kwietnia r. b. Projekt ten obejmuje 900 paragrafów w sześciu księgach, z których pierwsza podaje ogólne postanowienia (o sądach, o stronach, o postępowaniu sądowym); druga urządziła postępowanie w I. instancji (przed trybunałami I. inst., przed sądami powiatowymi); trzecia, postępowanie odwoławcze; czwarta, skargi o nieważność i o znwienie postępowania; piąta, poszczególne rodzaje postępowania (post. upomnicze, mandatowe, wekslowe, o rozwiązanie najmu lub dzierżawy, o naruszenie praw przez urzędników sądowych, w sprawach małżeńskich, wywoławcze, manifestacyjne, polubowne); szósta o post. ku zabezpieczeniu i w drodze egzekucji. — Do projektu są dołączone obszernie motywa. — Ograniczamy się na teraz na tej krótkiej wzmiance o tym pełnym doniosłości projekcie, zamykając ją gorącym życzeniem, by projekt niebawem stał się ustawą, jakkolwiek nie przypuszczamy, by życzenie to nasze tak prędko ziścić się miało.

Projekt ustawy o ulgach w należyciach skarbowych przy przedsięwziętej przez hip. zakłady kredytowe konwersji długów hipotecznych, wniesiony przez rząd na temże samem posiedzeniu Izby, opiewa:

§. 1. Zarząd skarbu ninowowany zostaje dozwolnić hipotecznym zakładom kredytowym, które przedsięwiorą konwersję pożyczek hipotecznych na pożyczki z niższą stopą procentową, a odnośnie mającym w nich udział dłużnikom hipotecznym i cedentom tychże należyci, zniżyć przypadającą skalę opłat od wydać się mających z powodu konwersji dokumentów dłużnych i cesyj, do kwoty od każdego arkusza uiszczając się mającej stałej opłaty 50 ct., następnie z powodu zaciągnięcia do

która się w Krakowie osiedliła, by też wraz z dziećmi do niego do Wrocławia powróciła.

Podanie to zwrócił c. k. sąd krajowy uchwałą z d. 31. grudnia 1879. r. l. 33.800 proszącemu bez skutku, ponieważ wedle §. 19. nor. jur. sąd osobisty męża jest zarazem takimże dla żony tegoż, Jan B. zaś jest podanym pruskim i mieszka stale w Wrocławiu, przeto i krakowski sąd krajowy nie jest właściwym.

Wskutek rekursu Jana B. zniósł c. k. sąd wyższy rezolucją z d. 2. marca 1880. r. l. 2397 uchwałą sądu krajowego, polecając mu załatwienie podania z pominięciem podniesionej przeszkody a to z uwagi, że przepis §. 19. normy jur. dotyczy poddanych austriackich, poddani zaś innych państw mogą być wedle §. 29. lit. a) normy jur. pozywani przed sąd miejsca, które sobie w krajach austriackich za mieszkanie obrali.

Skutkiem tego wyznaczył c. k. sąd krajowy dzień sądowy do przesłuchania obu stron, małżonka jednak Jana B. wniosła również rekurs od tego wyznaczenia dn. sąd., który sąd wyższy uchwałą z d. 28. kwietnia 1880. r. 6589 odrzucił. Orzeczenie to zatwierdził również i c. k. najwyższy trybunał sprawiedliwości.

Albowiem w podaniu de praes. 17. września 1879. r. l. 32.056 uczynił Jan B. tylko żądanie, by żonie jego polecono, iżby też wraz z dziećmi jego do Wrocławia, miejsca jego pobytu powróciła, z czego jeszcze nie wynika oczywista niewłaściwość sądu krajowego w Krakowie, gdzie rekurentka stale zamieszkała, skąd też i dzień sądowy celem wysłuchania obu stron mógł prawnie być wyznaczonym, a wolno jej będzie, jak to bardzo słusznie sąd wyższy zauważył, przy tem przesłuchaniu wnieść swe zarzuty co do niewłaściwości sądów austriackich.

(Orzec. najw. tryb. spraw. z d. 3. listopada 1880. r. l. 12.572.)

Przeprowadzenie dowodu ku wiecznej pamięci co do wydatności pewnego przedmiotu jest tylko wtedy dopuszczalnym, jeżeli przedmiot ten jest własnością jednej ze stron sporujących.

W skutek prośby Augusta J. dopuścił c. k. sąd pow. w G., w sporze Augusta J. przeciwko Hermanowi V. o odszkodowanie w sumie 6000 złr., rezolucją z dn. 21. września 1880. r. l. 8402 dowód ku wiecznej pamięci z rzeczoznawców pod względem wydatności kopalni gliny, znajdującej się na parcelach

gruntowych nr. 274, 275 i 329 w R. należących do Antoniego P.

W skutek rekursu Antoniego P. zmienił c. k. sąd wyższy orzeczeniem z dn. 12. października 1880. r. l. 29.854. rekurowaną rezolucję, nie uwzględniając prośby Augusta J. o przeprowadzenie rzeczonych oględzin przez rzeczoznawców jako dowodu ku wiecznej pamięci, z uwagi, że przeprowadzenia tego rodzaju dowodu tylko względem przedmiotu należącego jednej ze stron sporujących wprost można się domagać, w wypadku zaś niniejszym chodzi o przedsięwzięcie tego dowodu na gruntach należących do rekurenta w sporze proszącego przeciwko osobie trzeciej, podczas gdy rekurent, jako właściciel, sprzeciwia się przedsięwzięciu tego dowodu, z kąd też takowe na jednostronne żądanie proszącego niedopuszczalnym się okazuje.

Najwyższy trybunał sprawiedl. odrzucił rewizyjny rekurs Augusta J. powołując się na motywę sądu wyższego.

(Orzec. najw. tryb. spraw. z dnia 18. listopada 1880. r. l. 13.280.)

tabuli tychże dokumentów opłacać się mających należności wpisowych, jeżeli przez taką konwersję nastąpi trwale zniżenie stopy procentowej pretensji hipotecznych, bez równoczesnego podwyższenia kwoty kapitału i płacić się mających obok procentu ubocznych należności. Ze względu na wydać się mające z tego powodu kwity do wymazania konwertowanej w ten sposób należności, może być o tyle zniżoną skala opłat od tego przypadających, o ile amortysować się mająca kwota nie przewyższa kwoty, mającej być w jej miejsce wpisana.

§. 2. O to uwzględnienie mają hipoteczne zakłady, względnie dłużnicy hipoteczni z dołączeniem potrzebnych dokumentów w ciągu najdłuższej dni 30 po spisaniu dotyczących dokumentów, zgłosić się do naczelných władz skarbowych. Wyłącznie w celach tego udowodnienia dołączone wyciągi z tabuli i odpisy dokumentów są wolne od stempeli, jak długo żaden inny, niż w niniejszym paragrafie wskazany użytek uczyniony z nich nie zostanie.

§. 3. Prawomocność tej ustawy rozpoczyna się z dniem jej ogłoszenia i trwa do 31. grudnia 1885 r. — §. 4. Wykonanie tej ustawy poruczone jest ministrowi skarbu.

Dyetarjusz a podoficer. Artykuł w „Urzędniku“ pod tym napisem (w N. 5. z r. b.) zamieszczony, podała w całości *Gazeta Narodowa*, zwracając uwagę na ważność kwestji społecznej o położeniu dyetarjuszów. Cieszy nas takie zaznaczenie sprawy, której rozwiązanie pomyślnie do najbardziej piekących kwestyj zaliczamy.

Nominacje w sądownictwie w ostatnich czasach wywołały, jak się dowiadujemy, z jednej strony przyjemne, z drugiej znów bardzo przykre wrażenie w kołach sądowych. — Przyjemne o tyle, że w nominacjach tych przedstawia się zarzucenym system, mianowania radcami trybunałów przedewszystkiem prokuratorów i ich zastępców, lecz raczej zamianowano nimi przeważnie sędziów powiatowych. Natomiast, — piszą nam — dawniej przynajmniej w tej gałęzi służby publicznej kierowano się przy obsadzaniu posad względami na zasługi, zdolności i starszeństwo; dziś zdaje się i tu protekcja wzięła górę i rozstrzyga przy nadawaniu posad. Takby przynajmniej sądzić należało według niektórych nominacji. W ostatnich czasach n. p. zamianowano jednego z najmłodszych auskultantów bezpłatnych, 137go z rzędu, który dopiero rok i dwa miesiące oddaje się sądownictwu, adjunktem, z pominięciem urzędników starszych, zasłużonych, którym pod względem zdolności i prawości charakteru nie masz nic do zarzucenia. Czy takimi nominacjami nadporządkowemi kierują rzeczywiście li tylko względy na nadzwyczajne, niezwykle zdolności i zasługi nominowanych?

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

(Z urz. G. lw. po d. 3. maja 1881. r.)

Mianowania, odszczególnienia i przeniesienia: Dr. Ludwik Peplowski radca wyższego sądu kr. we Lwowie, radcą dworu przy najwyższym trybunale. — Kasper Sowiński komisarz pow. w starostwie samborskiem, złoty krzyż zasługi z koroną z powodu przeniesienia w stan stałego spoczynku. — Albin Czechowicz oficjał telegrafu we Lwowie naczeln-

kiem stacji telegr. w Samborze. — Koncepciści skarbowi Wilhelm Kuhnén i Michał hr. Dzeduszycki komisarzami; praktykanci konceptowi: Jakób Wachała, Bazyl Jaworski i Stefan Kalmatycki konceptistami skarbowymi. — Tomasz Ozurewicz prezydent s. obw. w Stanisławowie krzyż kawalerski orderu Leopolda z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku. — Józef Darski adjunkt dyrekcji urzędów pomocniczych krakowskiego wyższego s. kr., tytuł i charakter dyrektora urzędów pom. tegoż sądu. — Dr. Adam Kazimierz Hensel zastępca prokuratora p. we Lwowie, zastępca nadprokuratora państwa w lwowskim wyższym s. kr. — Edmund Duniewicz zastępca prokuratora państwa w Tarnopolu, na własną prośbę do prokuratorji państwa we Lwowie. — Konstanty Wieszczyk zastępca prokuratora państw. w Samborze, w tym samym charakterze do Tarnopola. — Fryderyk Kuhnén adjunkt sąd. w Kołomyi, zastępca prokuratora państw. w Samborze. — Antoni Oborski adjunkt sąd. w Kołomyi, na własną prośbę do sądu obw. w Stanisławowie. — Adjunkci sądów powiatowych, adjunktami trybunałów sąd.: Władysław Ruzer z Halicza, we Lwowie, Józef Dziędzielewicz w Kołomyi, Włodzimierz Jastrzębiec Mańkowski we Lwowie, Stanisław Pruszyński z Bolechowa, w Przemyślu, Michał Guszalewicz w Złoczowie. — Bazyl Zańko auskultant, adjunktem w Złoczowie. — Na własne prośby: Dr. Józef Kaiser adjunkt sądu pow. z Drohobycza do Glinian, Ignacy Fido adjunkt sądu pow. z Mielnicy do Brzeżan. — Adjunkci sądu pow. mianowani z powodu zakładania ksiąg gruntowych: Sozemu Kowblański i Konstanty Koberwein stałe posady adjunktów sąd. pierwszy w Kosowie, drugi w Brzozowie. — Auskultanci, adjunktami sądu powiat. w okręgu lwowskiego wyższego s. kraj.: Jan Kiwiarowski w Mielnicy, Stanisław Deisenberg w Haliczu, Jan Sielski w Bolechowie i Dr. Stanisław Dworski w Drohobyczu. — Karol Szaszewski asystent salinarny, hutmistrzem w etacie zarządów salin w Galicji. — Maxymilian Jasiński, dotychczasowy naczelnik urzędu poczt. i telegraf. w Nowym Sączu, kierownikiem tegoż urzędu. — Asystenci poczt. asystentami urzędów telegraficznych: Adolf Jastrzębski i August Wegeman, tudzież praktykant poczt. Konstanty Czarkowski, pierwszy w Drohobyczu, dwaj ostatni w Nowym Sączu; — Albin Dyhdalewicz oficjał poczt. we Lwowie do Tarnowa; asystenci poczt.: Stanisław Krupski z Tarnopola do Krakowa, Jan Nitecki z Brodów do Tarnopola, August Fritze z Tarnowa do Lwowa, Ignacy Malinowski z Jarosławia do Nowego Sącza, Jan Malik z Nowego Sącza do Białej i Józef Rudnicki z Białej do Lwowa. — Tadeusz Szawłowski konceptista ministerjal., wice sekretarzem minist. — Wiktor Martini starszy kontrolor urzędu cłowego, zarządcą głównego urzędu cłowego w Krakowie. — Ferdynand Zegadłowicz konceptient prokuratorji skarbu we Lwowie auskultantem. — Praktykanci sądowi auskultantami: Bronisław Grzyziecki, Edmund Scheffner, Apolinary Ebenberger, Franciszek Buczyński, Stanisław Kosiński, Józef Paszkiewicz, Mikołaj Gulina, Witold Maczek, Józef Strutyński i Jan Wanyur. — Konstanty Skibiński kancelista przy sądzie pow. w Łańcucie, prowadzącym księgi gruntowe. — Koncepciści namiest-

nictwa: Adam Krechowicki, Julian Kokurewicz i Jan Winiarski prowizorycznymi komisarzami pow. — praktykanci koncept.: Franciszek Biliński, Włodzimierz Bogucki i Władysław Towarnicki prowizorycznymi koncept. — Komisarze pow.: Dr. Zygmunt Lenczewski ze Śniatyna do Bohorodezan, Jan Malański z Borszczowa do Śniatyna, Ferdynand Pawlikowski z Bohorodezan do Sambora; koncepciści namiest.: Stanisław Linde z Husiatyna do Czortkowa; Maurycy hr. Dzeduszycki z Białej do Brzeska, Franciszek Biliński z Zaleszczyk do Husiatyna, Włodzimierz Bogucki z Husiatyna do Borszczowa; praktykanci koncept.: Wiktor Zaczekiewicz z Namiestnictwa do Chrzanowa, Józef Rucki z Chrzanowa do Żywca, Cypryan Sozański z Namiestnictwa do Białej, Władysław Gadziński z Namiestnictwa do Przemyśla i Franciszek Jakóbski z Namiestnictwa do Krakowa.

Opróżnione posady: Adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obw. w Tarnopolu lub w razie przeniesienia przy innym sądzie obw. w Galicji wschodn. Podania do 15. maja r. b. do Prezydjum sądu obw. w Tarnopolu. — Expedjenta poczt. w Stratynie w starostwie Rohatyńskim; podania do dyrekcji poczt. we Lwowie do 17. maja b. r. — Expedjenta poczt. w Kurowicach w starostwie Przemyślańskim; podania do dyrekcji poczt. we Lwowie do 18. maja b. r. — Kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie pow.: 1) w Cieszanowie, 2) Niżankowicach, 3) Bursztynie, ewentualnie zwykłego kancelisty przy innym sądzie pow. lub kolegiał. Gal. wschodn., podania do końca maja b. r. ad 1) do Prezydjum s. kr. we Lwowie, ad 2) do Prezydjum s. obw. w Przemyślu, ad 3) do Prezydjum s. obw. w Złoczowie. — Notariusza w Dolinie, lub w razie przeniesienia w którym innym miejscu; podania do Izby notarialnej Samborsko-Przemyskiej do 8. maja r. b. (dn. 9 kwietnia 1881 l. 114). — Konceptyści skarbowego przy prokuratorji skarbu we Lwowie, ewentualne przy ekspozyturze tejże prokuratorji w Krakowie; podania do prokuratorji skarbu we Lwowie do 19. maja r. b. — Kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie pow. w Łańcucie; podania do Prezydjum sądu obw. w Rzeszowie do 2. czerwca b. r.

Bez własnowolni: Marcin Rzeszoto z Pisarzowy marnotrawcą, kur. Piotr Sedzimir (sąd powiat. Limanowa 25. kwietnia 1881. l. 3517). — Uchwałą sądu kraj. w Krakowie z 26. lipca 1879. l. 19281 Józef Lipka marnotrawcą, kur. Józef Koryza (s. pow. m. del. Kraków 3. lutego 1880. l. 42208). — Uchwałą sądu obw. w Kołomyi z 26. sierpnia 1880. l. 8098 Petro Łasyteczuk z Zabiego marnotrawcą, kur. Andrij Mameczuk (sąd pow. Kossów 29. listopada 1880. l. 12804). — Uchwałą sądu obw. w Przemyślu z 29. grudnia 1880. l. 15327 Elias Wsiut z Wiązownicy marnotrawcą, kur. Jurko Wsiut (sąd pow. Sieniawa 6. marca 1881. l. 320). — Walenty Małko z Buska marnotrawcą, kur. Jan Potocki tamże (sąd pow. Busk 30. grudnia 1880. l. 8667). — Feliks Węgliński z Wojsławic marnotrawcą; kur. Daćko Kowalczuk tamże (sąd pow. Sokal 31. marca 1881. l. 3997). — Uchwałą sądu obw. w Kołomyi z 10. marca 1881. l. 1998 Dmytro Iwaniszyn z Horodenki marnotrawcą, kur. Ilko Iwaniszyn tamże (sąd pow. Horodenka

5. kwietnia 1881. l. 2045). — Iwaś Moloida z Żółtaniec marnotrawcą, kur. Wawczyk Wychopeń tamże (sąd pow. Kulików 24. kwietnia 1881. l. 2573). — Prokop Moroz z Tartakowa marnotrawcą, kur. Maksym Zablocki tamże (sąd pow. Sokal 11. kwietnia 1881. l. 4502). — Uchwałę sądu obw. w Kołomyi z 27. stycznia 1881. l. 250 Andrzej Gopik z Pistynia marnotrawcą, kur. Dmytro Kotnik (sąd pow. Kossów 5. lutego 1881. l. 1262). — Uchwałę sądu kraj. w Krakowie z 26. lipca 1879. l. 19281 Józef Lipka marnotrawcą, kur. Józef Koryza (sąd pow. m. del. Kraków 3. lutego 1881. l. 42208).

Upadłości: W m. konk. Arona Pordesa Z. M. Dr. Mały adwokat, zastępcą Dr. Rares adwokat — Uchwałę sądu obw. w Tarnopolu z 18. marca 1881. l. 3926 otworzono konkurs do majątku Chama Glück kramarza w Tarnopolu; K. K. Zarzycki radca s. kr., Z. M. Dr. Mantel adwokat. Zgłoszenia do 10., likw. 27. maja b. r. — Uchwałę sądu obw. w Rzeszowie z 15. kwietnia 1881. l. 2317 otworzono konkurs do majątku Naftalego Wanga kupca w Rzeszowie; K. K. Szmydziński radca s. kr.; Z. M. Dr. Als adwokat. Zgłoszenia do 30. czerwca; likw. 27. lipca b. r.

Dr. Adama Majewskiego ZAKŁAD WODOLECZNICZY we Lwowie (w Kisielce).

Urządzony w sposób najodpowiedniejszy, położony korzystnie tak pod względem świeżego powietrza, najlepszej wody jak i przyjemnych przechadzek.

Przyjmuje chorych na **mieszkanie z zupełnym zaopatrzeniem** jakoteż tylko **dochozących** dla leczenia się, które się odbywa rano od 6 do 8 i popołudniu od 4 do 6 godziny pod nadzorem lekarza zakładu.

Kto w wątpliwości się znajduje

którego z zachwalanych po gazetach leków ma użyć, i czy ma go użyć, temu radzimy sprowadzić sobie z c. k. Uniwersyteckiej księgarni w Wiedniu — **K. Universitäts-Buchhandlung in Wien I. Stefausplatz No. 6** — broszurkę „Wyciąg bezpłatny“ znana także pod tytułem „**Przyjaciel chorych**“, w niej bowiem omówione są fachowo i gruntownie niezawodne przez lekarzy zalety i środki lecznicze, co daje choremu możliwość spokojnego zastanowienia się nad nimi i wybrania dla siebie najodpowiedniejszych. Powinien przeto każdy chory broszurki tej z powyższej księgarni przez prostą kartę korespondencyjną zażądać, a otrzyma ją bezpłatnie i franco i nie potrzebuje żadnych innych kosztów przy tem ponieść.

2-4

Nawet przy zadawnionych cierpieniach

na gościec i reumatyzm

działa mój zaszczytnie znany

aromat. spirytus gościowy

jako środek szybko skutkujący i w tysiącnych wypadkach doświadczony.

Cena jednej flaszki z niezbędnymi preparatami i opakowaniem 1 zł. 45 ct.
Dostarcza go li tylko produkujący go

V. Franz

w Pradze czeskiej
ul. szeroka (Breite Gasse.)

Alarmująca słabość

którą

liczne klasy ludności są dotknięte.

Słabość poczyna się małemi nieregularnościami żołądka; jednakże zaniedbana, ogarnia całe ciało, nerki, wątrobę, w ogóle cały system trawienia, sprawia nędzną egzystencję i tylko śmierć może od niej uwolnić. Stały sam często jej nie rozumie, jednakże gdy sam siebie zapyta, będzie mógł wynioskować, gdzie i jakim jest jego cierpienie.

Pytanie: Czy mam jakie bóleści, ciężenie, trudności w oddychaniu po jedzeniu? Czy mam uczucie ciężkości w połączeniu z nudnościami? Czy oczy są żółtawe? Czy przy zbudzeniu się nie mam grubej flegmy na języku, podniebieniu i na zębach, wraz z nieprzyjemnym smakiem w ustach? Czy mam bóleści w boku lub krzyżach? Czy nie czuję nabrzmienia prawej strony, jak gdyby wątroba się powiększała? Czy, gdy zajmuję prostą pozycję, nie czuwam osłabienia lub zawrotu? Czy odchody nerek są mniej lub więcej zabarwione i nie wykazują osadu przy pozostawieniu ich w naczyniu? Czy po przyjęciu potraw trawienie nie jest z wzdęciem brzucha połączone? Czy sprawia wiatry lub odbijanie się? Czy nie zachodzi często bicie serca? Symptomaty te różne nie zachodzą na raz, lecz poszczególne z nich męczą cierpiącego przez powien czas i są zwiastunami bardzo bolesnej słabości.

Gdyby na słabość dłuższy czas nie zważano, sprawia ona suchy kaszel, połączony z nudnościami. Po dłuższym czasie sprowadza ona suchość skóry o brudnym brunatnym kolorze; ręce i nogi doznają zawsze zimnego potu. Przy dalszym stopniowym postępie słabości

wątroby i nerek, zjawiają się także cierpienia reumatyczne, a zwłaszcza kuracja jest zupełnie daremną w obec tej męczącej choroby.

Jest to wielkiej wagi zająć się tą słabością prędko i ściśle, zaraz z początku jej powstania, czego można osiągnąć za pomocą medycyny, którą należy uważać za prawdziwy środek, by usunąć całą słabość, tak, że apetyt powraca, a organa trawienia przychodzą do właściwego stanu zdrowia. — Choroba ta zowie się „słabością wątroby“ a prawdziwym i najpewniejszym przeciw niej środkiem jest tak zwany „*Shaker-Extrakt*“ kompozycja roślinna, wyrabiana w Ameryce dla właściciela A. J. White w Nowym Jorku, Londynie i Frankfurcie n. M. Medycyna ta traża w podstawę słabości i wypędza ją całkowicie z całego systemu

Składy w Galicji:

w Lwowie: u Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego i Zygmunta Ruckera, aptekarzy; — *Betz*: J. Gross; — *Brody*: E. Liszka; — *Jarostaw*: A. Bohusz; — *Kańczuga*: R. Heger; — *Kraków*: Józ. Trauczynski; — *Milówka*: M. Quirini; — *Żydaczów*: M. Bardasz; — *Żywiec*: A. Blumenthal.

Właściciel A. J. White; składy en gros w Wiedniu u J. Harna, dypl. apt. II. Rafaelgasse 10 i *G. & R. Fritz* I. Brännerstrasse 5; w *Budapeszcie* u Józ. Török, apt. Königsgasse 12.

2-6